

Sygnatura akt II Ca 2812/15

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lipca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Lucyna Rajchel
Sędziowie:	SO Ewa Krakowiak SO Grzegorz Buła (sprawozdawca)

Protokolant: starszy protokolant sądowy Krystyna Zakowicz

po rozpoznaniu w dniu 6 lipca 2016 roku w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. G.

przeciwko (...) (...) przy ulicy (...) w K.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa – Podgórze w Krakowie

z dnia 10 czerwca 2015 roku, sygnatura akt XII C 48/15/P

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu dla Krakowa – Podgórze w Krakowie celem ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania odwoławczego.

## UZASADNIENIE

wyroku z dnia 6 lipca 2016 roku

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 10 czerwca 2015 r. wydanym w sprawie z powództwa J. G. przeciwko (...) (...) (...)w K. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Krakowa - Podgórze w Krakowie zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 18.000 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 5.000 zł od dnia 5.06.2012r. do dnia zapłaty i od kwoty 13.000 zł od dnia 20.10.2014r. do dnia zapłaty (pkt I); zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.367 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (pkt II); nakazał pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego dla Krakowa - Podgórze w Krakowie kwotę 800,16 zł tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa oraz opłaty sądowej od rozszerzonego powództwa (pkt III).

### ***Orzeczenie to zapadło w następującym stanie faktycznym:***

W dniu 12 marca 2010 r. w K. przy ul. (...) powódka upadła wskutek poślizgnięcia się na oblodzeniu powstałym przy uszkodzonej rynnie.

Pismem z dnia 24 sierpnia 2011 r. szkoda ta została przekazana do likwidacji. W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego poszkodowanej nie zostało jednak wypłacone jakiegokolwiek zadośćuczynienie.

(...) była ubezpieczona w (...) S.A., która odmówiła wypłaty odszkodowania uzasadniając to tym, że ww. Wspólnota miała podpisaną umowę z (...) M. K. na świadczenie usług porządkowych na terenie posesji, w tym na zimowe utrzymanie terenów przylegających do kamienicy.

Oblodzenie na chodniku pojawiało się regularnie, a stan chodnika był zły. Kamienica i jej okolice na przełomie 2009/2010 r. nie były utrzymywane w należyтым stanie (lokatorzy często zgłaszali usterki). Chodnik w chwili wypadku nie był oczyszczony i był na nim tzw. „jezior lodowy” u wejścia rynny do ziemi, pokrywając drogę w stronę wejścia do oficyny.

W wyniku upadku powódka doznała wieloodłamowego, spiralnego złamania kości podudzia prawego. Hospitalizowana w dniach od 12.03.2010 r. do 22.03.2010 r. w Szpitalu (...). Leczona operacyjnie 16.03.2010 r. - zespolono złamanie śrubą (...)i płytką naskórną zespoloną. Dalsze leczenie w trybie ambulatoryjnym w Poradni Urazowej Szpitala (...). Na częściowe obciążanie operowanej kończyny zezwolono w sierpniu 2010r. W dniu 28.01.2011 r. usunięto materiał zespalający. Powódka korzystała z leczenia rehabilitacyjnego - początkowo rehabilitantka przychodziła do domu, a następnie korzystała z rehabilitacji w Szpitalu (...) na ul. (...). Od maja 2011 r. powróciła do pracy. W okresie badania (16.08.2014 r.) powódka zgłaszała dolegliwości bólowe podudzia, stawu skokowego i stopy prawej, zwłaszcza po dłuższym chodzeniu. Innych dolegliwości nie zgłaszała. Leków nie zażywa.

Następstwa urazu w dniu 12.03.2010 r. powodują 12% długotrwały uszczerbek na zdrowiu. Po uzyskaniu wygojenia złamania kości podudzia prawego utrzymuje się wyraźne ograniczenie ruchomości prawego stawu skokowo-goleniowego, dolegliwości bólowe w miejscu przebytego złamania oraz blizny pooperacyjne na przedniej powierzchni podudzia. Poszkodowana ze względu na konieczność chodzenia o kulach wymagała pomocy osoby drugiej w czynnościach dnia codziennego w wymiarze ok. 4 godzin dziennie w okresie od 22.03.2010 r. do 22.08.2010 r. oraz w wymiarze 3 godzin dziennie od 23.08.2010 r. do 14.02.2011r. Powódka wróciła do pracy w maju 2011 r. W wyniku doznanych obrażeń powódka ma trwałą niezdolność do uprawiania pewnych sportów, wrażliwość nogi, zniekształconą nogę, kłopoty z chodzeniem po schodach, a w wyniku rehabilitacji nastąpiło opóźnienie jej awansu. Powódka nie miała też możliwości aktywnego uczestniczenia we własnym weselu, które odbyło się 3 miesiące po operacji, z powodu niesprawnej nogi i miała ogromne utrudnienia w życiu codziennym. Powódka leczyła się długotrwanie (kilkanaście miesięcy) przechodząc dwie operacje. Intensywność cierpień powódki jakich doznała była duża (operacje, wielokrotne znieczulanie, konieczność zażywania leków przeciwbólowych, dolegliwości odczuwane do dnia dzisiejszego przy zmianie pogody i przy niektórych czynnościach).

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny, Sąd Rejonowy uznał, że nie budziło wątpliwości, iż organ strony pozwanej odpowiedzialny za utrzymanie we właściwym stanie podległego jej chodnika nie dopełnił swoich obowiązków. Doprowadziło to do sytuacji, w której chodnik ten w miejscu wypadku był oblodzony, zagrażając bezpieczeństwu poruszających się po nim osób. Oblodzenie chodnika było z kolei bezpośrednią przyczyną wypadku, jakiego doznała powódka. Wypadek ten był jedyną przyczyną powstania u powódki wykazanych w niniejszej sprawie obrażeń (a w konsekwencji szkody i krzywdy). W świetle kategorycznego stwierdzeń zawartych w opinii biegłego Sąd pierwszej instancji wykluczył przyczynienie się powódki do powstania szkody (krzywdy), w szczególności poprzez niewyrażenie zgody na zabieg operacyjny. Odnosząc się do wysokości zasądzonego zadośćuczynienia Sąd Rejonowy powołał treść art. 444 § 1 k.c. oraz art. 445 § 1 k.c. i uznał, że skoro powódka w wyniku wypadku doznała poważnych obrażeń, które przez biegłych lekarzy zakwalifikowane zostały jako trwałe uszczerbek na zdrowiu wynoszący 12%, to też niewątpliwie następstwa przedmiotowego wypadku, których doświadczyła powódka uznać należało za te w rozumieniu art. 444 §

1 k.c. Nie budziło przy tym wątpliwości Sądu Rejonowego, iż w okresie po wypadku powódka musiała odczuwać silne bóle. Doświadczała również innych negatywnych następstw, takich jak m.in. czasowa utrata samodzielności w okresie rehabilitacji. Ponadto powódka w wyniku wypadku ma blizny pooperacyjne na przedniej powierzchni podudzia, co niewątpliwie może wywoływać u niej dyskomfort psychiczny. Wobec powyższego Sąd Rejonowy uznał roszczenie powódki o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę za w pełni uzasadnione i zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki dochodzoną przez nią kwotę 18.000zł, wraz z odsetkami liczonymi od kwoty 5.000 zł pierwotnie objętej pozwem od dnia 5.06.2012 r. oraz od kwoty 13.000 zł stanowiącej rozszerzenie powództwa od dnia 20.10.2014 r.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak odniesienia się w pisemnym uzasadnieniu wyroku do podniesionego w odpowiedzi na pozew zarzutu opartego na art. 429 k.c., pomimo tego, iż z ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy wynika, iż strona pozwana związana była umową z dnia 19 listopada 2009r. z podmiotem profesjonalnie świadczącym usługi w zakresie sprzątania i odśnieżania nieruchomości;
2. naruszenie art. 429 k.c. wyrażające się ustaleniem, iż strona pozwana ponosi odpowiedzialność za wypadek, którego doznała powódka, mimo iż wykazała okoliczność, która wyłączała jej odpowiedzialność;
3. naruszenie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. w zw. z art. 362 § 2 k.c. poprzez zasądzenie odsetek na rzecz powódki od dnia wniesienia powództwa oraz jego rozszerzenia, pomimo iż właściwe zastosowanie tych przepisów prowadzi do wniosku, iż odsetki winny zostać zasądzone dopiero od dnia wydania wyroku w sprawie.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty apelująca wniosła o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, bądź ewentualnie o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości lub też zmianę wyroku i zasądzenie odsetek o zasądzonej kwoty dopiero od dnia wydania wyroku Sądu pierwszej instancji.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie w zakresie, w jakim jej wnioski zmierzały do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy rozpoznając zarzuty apelacyjne uznał, iż zasadny okazał się zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., albowiem uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego w niniejszej sprawie nie pozwala na dokonanie kontroli instancyjnej. Zgodnie z tym przepisem uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Sąd musi zatem wytłumaczyć motywy rozstrzygnięcia, tak by w wyższej instancji mogła zostać oceniona jego prawidłowość. Braki w uzasadnieniu uniemożliwiają odczytanie motywów rozstrzygnięcia są wystarczającym powodem uchylenia werdyktu i przekazania sprawy do ponownego rozpatrzenia (por. orzeczenie Sądu najwyższego z dnia 26 lipca 2007 r., V CSK 115/07, M. Praw. z 2007 r., nr 17, poz. 930). Powszechnie w orzecznictwie przyjmuje się, iż zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w wyjątkowych okolicznościach, tj. jedynie wtedy, gdy treść uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego, jak również braku wskazania podstawy prawnej oraz motywów, którymi kierował się sąd. Niewątpliwym jest, że uzasadnienie winno zawierać stanowisko Sądu pierwszej instancji w zakresie argumentacji wskazanej przez stronę dla poparcia zgłoszonego żądania, jak również co do zgłoszonych w sprawie zarzutów stanowiących element obrony strony przeciwnej.

W sprawie niniejszej takie wyjątkowe okoliczności wystąpiły. Zauważyć trzeba, iż rola uzasadnienia sądu pierwszej instancji nie ogranicza się tylko do przekonania stron co do słuszności stanowiska sądu i zgodności z prawem orzeczenia, ale jego zadaniem jest także umożliwienie przeprowadzenia kontroli apelacyjnej. Spełnia ono także funkcję porządkującą, obligując stosujący prawo sąd do prawidłowej i pełnej rekonstrukcji stanu faktycznego i jego subsumcji do miarodajnej normy prawa materialnego, w następstwie czego dochodzi do jej konkretyzacji w sentencji wyroku. Dlatego też dwie podstawy rozstrzygnięcia: faktyczna i prawna powinny być spójne, tworząc logiczną całość (tak: teza 3 wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15.02.2013 r., I CSK 314/12, Lex nr 1307999). Tymczasem uzasadnienie zaskarżonego wyroku – jak słusznie podnosił to apelujący – jest wadliwe, gdyż nie pozwalało na poznanie motywów jakimi kierował się Sąd Rejonowy wydając objęte apelacją rozstrzygnięcie. W niniejszej sprawie istota sporu sprowadzała się nie tylko do zbadania czy w sprawie ziściły się przesłanki określone w art. 444 § 1 k.c. i w dalszej kolejności w art. 445 § 1 k.c., ale także w ustaleniu kto ponosi odpowiedzialność za wynikłą szkodę. Wprawdzie Sąd Rejonowy zasadnie powołał się na przepisy ustawy z dnia 13 września 1996 roku o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (t. j. Dz. U. z 2013 r., poz. 1399 ze zm.), niemniej jednak pominął całkowicie, iż strona pozwana już w odpowiedzi na pozew podnosiła, że miała podpisaną umowę z firmą (...) na świadczenie usług porządkowych na ww. posesji, w tym na zimowe utrzymanie terenów przylegających do kamienicy. Trafnie więc, zarzuciła strona pozwana, iż Sąd Rejonowy, dokonując ustaleń faktycznych oraz oceny prawnej całkowicie pominął powyższą okoliczność. Sąd Rejonowy nie dokonał bowiem jakichkolwiek ustaleń w zakresie treści umowy łączącej stronę pozwaną z firmą (...), a nadto nie dokonał jakiegokolwiek oceny prawnej czy zawarcie powyższej umowy prowadzi do zwolnienia strony pozwanej od odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie w świetle przesłanek określonych w art. 429 k.c. Należy podnieść, iż powołanie powyższego zarzutu było w zasadzie główną linią obrony strony pozwanej w niniejszym procesie. Brak w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jakiegokolwiek rozważenia powyższego zarzutu nie pozwala Sądowi Odwoławczemu na stwierdzenie, czy Sąd pierwszej instancji, uznając odpowiedzialność strony pozwanej za skutki zdarzenia, któremu uległa powódka, przyjął, iż nie doszło do zwolnienia się przez nią z odpowiedzialności, wobec braku wykazania przesłanek ekskulacyjnych z art. 429 k.c., czy też o zarzucie tym po prostu zapomniał.

Dodatkowo należy wskazać, iż za naruszeniem art. 328 §2 k.p.c. przez Sąd pierwszej instancji przemawia także fakt, iż uzasadnienie zaskarżonego wyroku w ogóle nie zawiera stanowiska tego Sądu co do podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia w części objętej dokonany rozszerzeniem powództwa. Zarzut taki strona pozwana zgłosiła na rozprawie w dniu 10 czerwca 2015 roku (k.240), jednak Sąd Rejonowy całkowicie go pominął w swoich rozważaniach.

Mając powyższe na uwadze stwierdzić należy, że sposób w jaki sporządzone zostało uzasadnienie zaskarżonego wyroku z jednej strony uniemożliwia stronie pozwanej poznanie motywów, które doprowadziły Sąd Rejonowy do nieuwzględnienia zgłoszonych przez nią zarzutów, a z drugiej strony z tych samych powodów wyklucza możliwość dokonania właściwej kontroli instancyjnej przez Sąd drugiej instancji.

Zdaniem Sądu Okręgowego wskazać również należy, że brak jakiegokolwiek rozpoznania powyższych zarzutów strony pozwanej prowadzi do wniosku, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty tej sprawy. Istotą tą było bowiem m.in. to, czy strona pozwana ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia jakiemu uległa powódka na terenie przez nią zarządzanym, czy też z odpowiedzialności tej jest zwolniona z przyczyn przewidzianych w art. 429 k.c. Niewątpliwie istotą tej sprawy, przy przyjęciu, że strona pozwana jest legitymowana biernie w sprawie, było również to, czy powódka może skutecznie dochodzić przed sądem roszczenia w zakresie objętym rozszerzeniem powództwa dokonany w piśmie z dnia 20 października 2014 roku, czy też takiej możliwości nie ma, wobec przedawnienia roszczenia (art. 117 §2 k.c.). Jest to kolejny powód do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Na koniec stwierdzić należy, że zdaniem Sądu Okręgowego, jakkolwiek sąd drugiej instancji jest także sądem merytorycznym, który ponownie rozpoznaje sprawę w zakresie zaskarżenia, to w niniejszej sprawie nie jest właściwe, aby w toku niniejszego postępowania odwoławczego tutaj Sąd po raz pierwszy rozważył zgłoszone przez stronę pozwaną zarzuty w zakresie wyłączenia jej odpowiedzialności i częściowego przedawnienia roszczenia. W ocenie

Sądu Okręgowego, takie procedowanie prowadziłyby do pozbawienia stron możliwości przeprowadzenia kontroli instancyjnej orzeczenia wydanego przy rozważaniu przedmiotowych zarzutów, a to z kolei naruszałoby konstytucyjną zasadę określoną w art. 176 ust.1 Konstytucji RP, przewidującą prawo do dwuinstancyjnego postępowania sądowego.

Przedstawiona argumentacja doprowadziła Sąd Okręgowy do wniosku o konieczności uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Rozpoznając sprawę ponownie Sąd Rejonowy winien dokonać wszechstronnej oceny zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu wyłączenia jej odpowiedzialności za skutki zdarzenia, któremu uległa powódka, w tym także dokonać ustaleń faktycznych w oparciu o dowody zgłoszone na tę okoliczność. Podobnie winien postąpić odnośnie podniesionego zarzutu przedawnienia. Dopiero po rozważeniu tych zarzutów Sąd winien wydać wyrok kończący tę sprawę, a sporządzając jego uzasadnienie (jeśli taki wniosek wpłynie) musi wskazać w nim swoją ocenę w przedmiocie tych zarzutów.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. orzekł jak w sentencji. Jednocześnie Sąd Okręgowy przekazał Sądowi pierwszej instancji obowiązek rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, stosownie do kształtu rozstrzygnięcia kończącego sprawę po jej ponownym rozpoznaniu (art. 108 § 2 k.p.c.).